

**(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Jest mały skarb, który Roma zdołała zgromadzić i który może mieć dużą wagę jak odciążenie budżetu płacowego, w szczególności z finansowym fair play na horyzoncie. Skarb ten wart jest mniej więcej 32,5 mln euro brutto, które Roma zdołała oszczędzić do tej pory w wyniku odejść (sprzedaży i graczy kończących kontrakty) i zakupów nowych graczy.**

Założeniem jest, że kalkulację przeprowadza się w brutto, gdyż obniżenie budżetu płacowego obejmuje podatek i nie bierze się pod uwagę bonusów, ale wyłącznie płacę podstawową. W porównaniu do poprzedniego sezonu i obecnego momentu, odeszło kilku graczy, którzy zarabiali dużo jak Pjanic (3,2 mln euro netto) i Doumbia (3 mln), ale też Castan (2,6 mln euro, choć Roma wspomaga Sampdorię i płaci około 0,5 mln euro), Digne (2,5 mln) i Ljajic (1,8 mln). W styczniu walizki spakował Cole (2,3 mln euro), do którego latem dołączyli niektórzy gracze, których umowy nie zostały odnowione: De Sanctis i Maicon (obydwaj po 1,5 mln euro), Keita i Ucan (po 1 mln euro). Dalej sprzedani zostali Iago Falque i Zukanovic (obydwaj zarabiali po 1,2 mln) i Sanabria (0,5 mln), do których trzeba dodać Szczęsnego, któremu Roma płaciła w poprzednim sezonie tylko milion z trzech wynagrodzenia. W porównaniu do nich przybyli Juan Jesus (2,2 mln), Alisson (1,6 mln), Gerson (1,2 mln), Mario Rui (0,9 mln) i młody Seck (0,2 mln).

W sumie zatem Roma obniżyła płace o 24,3 mln euro netto, wobec 6,1 mln euro nowych płac, co dało ogółem saldo 18,2 mln euro. To suma netto, która z podatkiem daje 33,4 mln euro, choć trzeba też wziąć pod uwagę 500 tysięcy płacone Castanowi, co zmniejszy nieco oszczędności do 32,5 mln. Zatem tyle ile zapłacił za Pjanica Juventus. Dlatego, z kalkulatorem w rękę, można powiedzieć, że dzięki tym operacjom transferowym Roma podarowała dodatkowego Pjanica na przyszłość, przynajmniej pod względem liczbowym. Biorąc pod uwagę, że w 2018 roku klub musi wyrównać bilans, jest to dobry punkt wyjściowy, w oczekiwaniu oczywiście na nowe nabytki, które zmienią nieco karty przy stole.

Autor: abruzzo